

Sygn. akt II Ca 352/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik (spr.)
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski SR (del.) Katarzyna Longa
Protokolant:	st. sekr. sądowy Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 października 2013 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 13 grudnia 2012r., sygn. akt I C 603/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a. w punkcie I zasądza od pozwanego P. K. na rzecz powoda M. W. kwotę 5120 zł (pięć tysięcy sto dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2009 r.; w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b. w punkcie II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1161 zł (tysiąc sto sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 616 zł (sześćset szesnaście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I); przyznał pozwanemu P. K. od powoda M. W. kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

W 2001 r. samochód marki M. (...) w salonie (...) nabył A. M.. Przedmiotowy samochód A. M. eksploatował, aż do maja 2008 r. kiedy to sprzedał go swojemu zięciowi P. K.. W okresie używania pojazdu, A. M. dokonał kompleksowej naprawy silnika polegającej na wymianie pierwszego cylindra, korbowodu pierwszego i czwartego cylindra, panewek głównych i korbowych, kompletu uszczeltek, dyszy olejowych 4 sztuk, poduszek silnika, oleju skrzyni biegów, oleju silnikowego, demontażu i montażu silnika. P. K. po zakupieniu pojazdu od teścia używał go przez około pół roku. W tym czasie dokonywał napraw koniecznych do eksploatacji pojazdu. P. K. postanowił sprzedać przedmiotowy samochód i w związku z tym wstawił go do komisju.

W dniu 25 lutego 2009 r. M. W. zakupił od pozwanego P. K. samochód marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) za kwotę 32000 zł. Przed transakcją zakupu powód dokonał sprawdzenia stanu faktycznego przedmiotowego pojazdu, obejrzał samochód, zajrzał pod maskę i stwierdził, iż silnik jest na miejscu, przy oględzinach pojazdu towarzyszył mu ojciec. Powód oglądał przedmiotowy samochód pod względem wizualnym. Dodatkowo powód wraz z pozwanym wykonał jazdę próbną. P. K. poinformował powoda, że pojazd jest w dobrym stanie, nie jest po wypadku, ani nie posiada wad. Mimo że kwestionował przebieg samochodu, nie pojechał tego sprawdzić w warsztacie diagnostycznym, choć pozwany przedstawiał, że jest taka możliwość. Jeszcze tego samego dnia, po dokonanych zakupie samochodu, powód jeździł nim po S.. Do momentu zdarzenia przejechał 70-80 km.

Następnego dnia powód wybrał się nad morze. W połowie drogi zakupiony samochód się zepsuł. Pojawiły się „stuknięcia w silniku”. Pojazd został zabrany na lawecie na parking w S., gdzie następnie trafił do warsztatu mechanicznego przy ul. (...) w S..

Około dwóch tygodni po przedmiotowym zdarzeniu M. W. powiadomił telefonicznie pozwanego o ujawnionej wadzie. Wówczas pozwany poinformował powoda, że było coś w tym samochodzie naprawiane, na dowód czego wręczył mu fakturę.

Powód zwrócił się do F. S. w celu udzielenia pomocy w dochodzeniu roszczeń związanych z wadami fizycznymi samochodu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...), udzielając mu stosownego pełnomocnictwa. Pismem z dnia 18 marca 2009 r. pełnomocnik powoda poinformował pozwanego o stwierdzeniu nieprawidłowości w funkcjonowaniu sprzedanego samochodu marki M. (...) i zaprosił go do udziału w diagnostyce wad pojazdu. Pozwany z zaproszenia nie skorzystał.

Przed naprawą powód zlecił prywatnemu rzeczoznawcy techniki samochodowej – (...) ustalenie przyczyny wad fizycznych samochodu marki M. (...) oraz wysokości kosztów jego naprawy. Zgodnie z opinią rzeczoznawcy z dnia 5 lipca 2009 r. głównym powodem awarii silnika w samochodzie powoda była jego wcześniejsza niewłaściwa naprawa. Prywatny rzeczoznawca określił koszt naprawy pojazdu marki M. (...) na kwotę 15184,95 zł. Koszt sporządzenia opinii przez prywatnego rzeczoznawcę techniki samochodowej wyniósł 610 zł.

Pismem z dnia 22 lipca 2009 r. pełnomocnik powoda zgłosił pozwanemu roszczenie i wezwał go do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwoty 15184,95 zł na podstawie art. 560 § 1 kc z tytułu rekompensaty kosztów naprawy uszkodzonego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) oraz do zapłaty kwoty 610 zł z tytułu zwrotu kosztów sporządzenia opinii. Przedmiotowe wezwanie powód otrzymał w dniu 29 lipca 2009 r. W odpowiedzi zawartej w piśmie z dnia 30 lipca 2009 r. pozwany odmówił zapłaty kwoty 15794,95 zł.

Powód po dowiedzeniu się, jaka jest przyczyna wady silnika, sprzedał samochód marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) w stanie nienaprawionym za 6 000 zł..

Wartość samochodu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) na dzień 25 lutego 2009 r. wynosiła 40.000 zł. Wady ujawnione po sprzedaży pojazdu związane były z niewłaściwie przeprowadzonym, brudnym montażem silnika

podczas jego poprzedniej naprawy. Eksploatacja pojazdu przez powoda i pozwanego nie miała wpływu na ujawnione uszkodzenia silnika.

Koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części oryginalnych w lutym 2009 r. wyniósłby 13.343,46 zł. Wśród tak określonych kosztów likwidacji szkody ujęte były koszty robocizny, w tym stawka za 1 roboczogodzinę w wysokości 95 zł dla prac mechanicznych. Wartość przedmiotowego samochodu z ww. uszkodzeniami wynosiła 33.600 zł na dzień 25 lutego 2009 r. i jest wyższa, od ceny widniejącej na umowie kupna-sprzedaży.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne, wskazując, iż powód w pozwie z dnia 24.02.2010 roku domaga się od pozwanego wyliczonych przez prywatnego rzeczoznawcę kosztów niedokonanej przez siebie naprawy zakupionego od pozwanego samochodu m-ki M. (...), przyjmując za podstawę prawną swoich roszczeń przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy (art. 556§1 i następne k.c.), przy czym utożsamia on kwotę stanowiącą koszt naprawy pojazdu z kwotą z tytułu obniżenia ceny w związku z wadami fizycznymi, którą określa na 15.184,95 zł. Sąd Rejonowy w swoich wywodach podkreślił, iż pozwany odmawiając powodowi zapłaty jakiegokolwiek kwoty wskazał, iż powołana przez powoda podstawa prawna, nie dotyczy naprawienia szkody a jedynie uprawnień kupującego w przypadku wystąpienia wad zakupionej rzeczy nadto twierdzi, że wystąpienie wskazanych wad nie wynika z przyczyn tkwiących w rzeczy i jest następstwem normalnej eksploatacji i użytkowania używanego pojazdu, co wyłącza jego odpowiedzialność jako sprzedawcy z tytułu rękojmi (art. 559 k.c., w zw. z art. 556§1 k.c.).

Sąd Rejonowy przytaczając treść art. 559 k.c. wskazał, iż dla oceny pojęcia „wada wynikła z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej”, które nie jest tożsame z pojęciem „wady ukrytej” istotna jest istniejąca przyczyna decydująca o wadliwości tkwiącej „w zarodku” przedmiotu sprzedaży.

Natomiast określona w art. 556 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych, nie obejmuje ona jednakże odpowiedzialność za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania. W razie niemożności lub znacznych trudności wykazania przez kupującego stosunku w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560§3 k.c.), kupujący nie może żądać obniżenia ceny” (por. uchwała SN z 21.03.1977r. III CZP 11/77 OSNCP 1977/8/132).

Sąd Rejonowy wskazał, iż w granicach wniosków obu stron, a głównie zbadania przyczyn powodujących uszkodzenia silnika, wpływ u wcześniejszej naprawy i wieloletniego eksploataowania pojazdu na jego powstanie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, z której jednoznacznie wynika, iż przyczyną uszkodzenia silnika był niewłaściwy, brudny montaż silnika podczas poprzedniej jego naprawy przez poprzednika pozwanego, natomiast eksploatacja pojazdu zarówno przez powoda i pozwanego nie miała wpływu na powstałe uszkodzenia. Sąd Rejonowy wskazywał, iż biegły określił, że wartość rynkowa pojazdu na dzień sprzedaży tj. 25.02.2009 r. wyniosła 40 tys. zł a z ujawnionymi uszkodzeniami 33.600 zł i była wyższa od ceny widniejącej na umowie kupna sprzedaży, stąd trudno umówić o kwocie, o jaką miałyby być obniżona cena sprzedaży pojazdu. Sąd Rejonowy wskazał, iż opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W oparciu o cały materiał dowodowy w tym niekwestionowaną przez strony opinię biegłego Sąd Rejonowy uznał niezasadność roszczeń powoda dochodzonych z tytułu obniżenia ceny sprzedanego samochodu i oddalił powództwo w całości (pkt I wyroku). Zdaniem Sądu I instancji ów brudny montaż silnika pojazdu z VI.2008r. przez mechanika samochodowego dla A. M., przy prawidłowej normalnej przez strony eksploatacji pojazdu z 2001 roku i zachowanych w pełni wymogów informacyjnych przy umowie kupna – sprzedaży zwalnia sprzedającego powoda z odpowiedzialności z tyt. rękojmi, zaś powstała awaria silnika jest normalnym następstwem prawidłowej eksploatacji pojazdu, co mieściło się w granicy ryzyka podjętego przez kupującego używany pojazd powoda.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powód, który dokonał wyboru uprawnień między dochodzeniem swoich praw z rękojmi za wady a odszkodowaniem na rzecz dochodzonych roszczeń z tytułu rękojmi w toku procesu nie dokonał zmiany roszczenia, co wiązałoby się z przyjęciem innej podstawy prawnej roszczenia, nadto dochodząc obniżenia ceny sprzedanej rzeczy nie wykazał należycie wysokości dochodzonego roszczenia na podstawie art. 560 §3 k.c. (por. wyżej

cyt. OSN – uchwałą SN III CZP 11/77). Z uwagi zaś na wyższą wartość sprzedanego samochodu wraz z ujawnionymi uszkodzeniami silnika na dzień 25.02.2009 roku, obniżenie ceny sprzedaży samochodu zdaniem Sądu Rejonowego, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżyła strona powodowa w części oddalającej powództwo ponad kwotę 6.400,00 zł wskazując jako podstawy apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego art. 559 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, iż wada ujawniona w pojeździe powoda nie była wadą tkwiącą w nim chwili sprzedaży, a przez to przyjęcie przez Sąd iż pozwany nie ponosi wobec powoda odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej;
2. naruszenia prawa materialnego art. 560 § 1 i 3 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że skoro powód nabył pojazd za cenę niższą od rynkowej wartości pojazdu to nie przysługuje mu roszczenie o obniżenie ceny, o kwotę stanowiącą wyliczony przez biegłego koszt naprawy pojazdu; poprzez przyjęcie, że jako wartość pojazdu bez wad należy przyjmować hipotetyczną, rynkową wartość pojazdu, a nie rzeczywistą jego wartość wynegocjowaną przez strony w trakcie zawierania umowy sprzedaży pojazdu;
3. naruszenie prawa procesowego art. 232 kpc poprzez przyjęcie, iż to powód winien wykazać, iż wada pojazdu powstała po przejściu ryzyka uszkodzenia rzeczy na kupującego (powoda);
4. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku czego Sąd przyjął iż wartość pojazdu w stanie bez wad opiewa na kwotę 40,000,00 zł, chociaż zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazując, iż strony dokonując transakcji pojazdu, bez ujawnionych i zgłoszonych przez pozwanego wad, wyceniły rynkową wartość pojazdu na kwotę 32.000,00 zł.

Wskazując na powyższe podstawy apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6.400.00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż nie zgadza się ze stanowiskiem Sadu I instancji, iż w niniejszej sprawie zaistniał przypadek określony w przepisie art. 559 kc, zwalniający sprzedawcę z odpowiedzialności za wady rzeczy sprzedanej oraz że powód nie wykazał należyście wysokości dochodzonego roszczenia.

W ocenie apelującego zupełnie bezzasadnym było zastosowanie w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji przepisu art. 559 § 1 kc poprzez uznanie, iż wada tkwiąca u podstaw awarii zakupionego przez powoda pojazdu nie była wadą tkwiącą w chwili sprzedaży pojazdu przez pozwanego, bowiem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego sądowego, wada która przyczyniła się do uszkodzeniu kupionego przez powoda pojazdu nie była wadą powstałą w wyniku normalnej eksploatacji rzeczy, a nadto istniała już przed dniem sprzedaży pojazdu, ujawniając się z całą mocą kilka dni po przeprowadzonej transakcji przez strony niniejszego postępowania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – dalej wywodził apelujący - przeczy również ustaleniom Sądu, iż wada ta powstała po przejściu ryzyka uszkodzenia rzeczy na kupującego. W sprawie znajdują zatem zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej, na zasadzie rękojmi.

Dodatkowo apelujący podkreślał, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przepis art. 559 k.c. modyfikuje rozkład ciężaru dowodu - jako przepis w tym zakresie szczególny w stosunku do art. 6 k.c. - w razie dochodzenia przez

kupującego od sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 k.c. uzasadnia bowiem posługiwanie się domniemaniem, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy (vide wyrok SN z dnia 27 listopada 2003 r., III CK115/2002).

Dalej apelujący podkreślał, iż Sąd Rejonowy zupełnie bezpodstawnie przyjął, iż powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia. Jak wynika z opinii biegłego sądowego M. M. różnica wartości pomiędzy ceną samochodu bez wad, a tego samego auta z wadami opiewa na kwotę 6.400 zł. Bez znaczenia w opinii powoda jest fakt, iż nabył on pojazd za cenę niższą od ustalonej przez biegłego wartości pojazdu z ujawnionymi wadami.

Apelujący podkreślał, iż według art. 560 § 3 kc, obniżenie ceny ma być dokonane stosunkowo. Zgodnie zatem z tym przepisem należy ustalić proporcję między wartością rzeczy wolnej od wad, a jej wartością rzeczywistą, czyli ustaloną z uwzględnieniem istniejących wad i tę samą proporcję zastosować do ceny przyjętej w umowie, obliczając w ten sposób nową, obniżoną cenę (tak SN w wyroku z dnia 14 grudnia 2001 r., V CKN 56 1/2000). Apelujący wywodził zatem, że skoro w niniejszej sprawie bezsporną rzeczą jest, iż strony zgodnie wyceniły wartość sprzedawanego, pełnowartościowego pojazdu na kwotę 32.000,00 zł to ta wartość powinna być początkową dla obniżenia ceny. Skoro w okolicznościach niniejszej sprawy biegły uznał, iż wartość pojazdu z wadami była niższa o kwotę 6.400,00 zł to Sąd dokonując oceny niniejszej sprawy winien był obniżyć cenę zapłaconą przez powoda z kwoty 32.000,00 zł na kwotę 25.600 zł, zasądzając na rzecz powoda zwrot kwoty 6.400,00 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w przeważającej części uzasadniona.

Zgodnie z treścią art. 556 § 1 kc sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmią za wady fizyczne).

Nie można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, iż powód domagał się od pozwanego wyliczonych przez prywatnego rzeczoznawcę kosztów niedokonanej przez siebie naprawy zakupionego od pozwanego samochodu m-ki M. (...), przyjmując za podstawę prawną swoich roszczeń przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy (art. 556 § 1 i następne k.c.).

Otóż należy zauważyć, iż już w pozwie powód posługując się wartością kosztów naprawy wskazywał jedynie metodę obliczenia kwoty o jaką należy obniżyć cenę pojazdu. Do powyższej konstatacji prowadzi również analiza treści wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zawartego w pozwie, w którym wskazano, iż biegły powinien ustalić m.in. kwotę o jaką winna zostać obniżona cena pojazdu z usterkami w stosunku do ceny jaką zapłacił za samochód powód. Z powyższego wynika, iż koszty naprawy służą jedynie do określenia wartości o jaką należy obniżyć cenę.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż stan faktyczny, na którym powód opiera swoje żądanie dotyczy odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej (rękojmi za wady).

W realiach niniejszej sprawy istotnego znaczenia nabiera również treść art. 559 kc w myśl którego sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej.

Prawidłowe odkodowanie normy płynącej z powyższego przepisu ma doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu i oceny słuszności zarzutów apelacji.

Rozpoczynając rozprawę z zarzutami apelacji przede wszystkim podzielić należy wywody apelującego powoda, iż w przedmiotowej sprawie odwrócony został ciężar dowodu wynikający z treści art. 6 kc.

Otóż przepis art. 559 kc modyfikuje rozkład ciężaru dowodu - jako przepis w tym zakresie szczególny w stosunku do art. 6 k.c. - w razie dochodzenia przez kupującego od sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 k.c. uzasadnia bowiem posługiwanie się domniemaniem, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy. Ryzyka wadliwej produkcji i ryzyka związanego ze sprzedażą rzeczy wadliwych nie może bowiem ponosić kupujący. Na sprzedawcy spoczywa zatem obowiązek kontroli dostarczonego towaru celem stwierdzenia, czy w dacie wydania kupującemu przedmiotu sprzedaży nie ma on wad fizycznych. Natomiast kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, a ujemne dla niego skutki prawne wywołują jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży ma wadę i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy wadliwej. Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.11.2003 r. sygn. akt III CK 115/02.

A zatem w realiach niniejszej sprawy istotnym okazuje się ustalenie czy usterka tkwiąca w pojeździe, która niewątpliwie doprowadziła do awarii silnika winna być oceniona jako techniczne zużycie podzespołu w używanym pojeździe wyłączającym w zasadzie odpowiedzialność sprzedawcy, czy też jako wada tkwiąca już poprzednio w rzecz sprzedanej, nadto o której istnieniu wiedział powód.

Odpowiedzi na powyższą kwestię w sposób jasny dostarczyła opinia biegłego sądowego, sporządzającego ekspertyzę na zlecenie Sądu, której wnioski zostały jednak błędnie zinterpretowane przez Sąd pierwszoinstancyjny. Przy czym ważne jest i to, że żadna ze stron, nawet apelujący zastrzeżeń do niej nie wnosili.

Wracając do rzeczowej opinii to podkreślić należy, że biegły wyraźnie wskazał, iż przyczyną uszkodzenia był niewłaściwy, brudny montaż silnika podczas poprzedniej jego naprawy. Naprawa ta zgodnie z wyjaśnieniami stron miała miejsce w roku 2006 r. i dokonał jej poprzednik prawny pozwanego. O fakcie tym powód dowiedział się dopiero po sfinalizowaniu transakcji, w związku z dostarczeniem mu przez pozwanego wskazanej faktury, co też ten ostatni sam przyznał.

Powyższe w sposób oczywisty zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje, że o ile wada ujawniła się już po przeniesieniu prawa własności, to jednak pozwany w oparciu o treść art. 559 kc nie może skutecznie uchylić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, nawet jeżeli sam o wadzie w chwili sprzedaży nie wiedział.

O ile oczywiście Sąd Okręgowy zgadza się z wywodami Sądu Najwyższego wyrażonymi w uchwale z dnia 21.03.1977 III CZP 11/77 przytoczonymi przez Sąd I instancji, to jednak w niniejszej sprawie nie sposób mówić, iż wada wynikała z technicznego zużycia materiałów lub poszczególnych podzespołów prawidłowo eksploatowanego używanego pojazdu, a sprzedanego powodowi. Wręcz odwrotnie, to nie normalne zużycie podzespołów doprowadziło do awarii silnika już następnego dnia po sprzedaży, ale wada tkwiąca poprzednio w silniku, a wynikająca z nieprawidłowej naprawy przeprowadzonej przed sprzedażą.

W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 559 kc uznać należy za uzasadniony.

Również za słuszne uznać należy zarzuty naruszenia art. 560 §1 i 3 kc sprowadzającego się do nieprawidłowej konkluzji Sądu I instancji, że skoro powód nabył pojazd za cenę niższą od rynkowej wartości to nie przysługuje mu roszczenie o obniżenie ceny. Wywody Sądu Rejonowego godzą bowiem w treść art. 560 § 3 kc w myśl którego jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Co istotne poza ograniczeniami wynikającymi z przepisów prawa, które jednak w sprawie nie występują strony mają pełną swobodę w kreowaniu stosunku prawnego, zwłaszcza w zakresie umówionej ceny. Okoliczność zakupu pojazdu po niższej cenie niż rynkowa, w sytuacji gdy niższa cena nie wynika z wyraźnie wskazanych i zaakceptowanych

właściwości sprzedawanego pojazdu (np. konkretnie wskazanej usterki) w żadnej mierze nie wyłącza uprawnień wynikających z art. 560 kc w przypadku wystąpienia wad aktualizujących odpowiedzialność sprzedawcy.

Fakt nabycia pojazdu po niższej cenie niż rynkowa w przedmiotowej sprawie ma doniosłe znaczenie tylko w zakresie szacowania wartości o jaką cena nabycia winna być obniżona.

Nie sposób zgodzić się bowiem z twierdzeniami apelacji, że skoro biegły określił koszt naprawy na kwotę 6441 zł – to o kwotę 6400 zł, a dochodzoną w apelacji, winna być obniżona cena.

Jak wynika bowiem z treści art. 560 § 3 kc obniżenie ceny nastąpić ma stosunkowo. A zatem należy ustalić proporcję między wartością pojazdu wolnego od wad a jego wartością rzeczywistą, czyli ustalaną z uwzględnieniem istniejącej wady i tę samą proporcję zastosować do ceny przyjętej w umowie.

Skoro biegły ustalił wartość rynkową pojazdu w chwili zawierania umowy na kwotę 40 000 zł, zaś wartość z ujawnionymi wadami na kwotę około 33 600 zł. To wada obniżyła cenę pojazdu o około 20 %. I taką proporcję zastosować należy do umówionej ceny, przyjmując, że skoro istniejąca wada obniżyła wartość pojazdu o 20 % to powód skutecznie mógł domagać się obniżenia ceny o kwotę 5120 zł, w pozostałym zakresie żądanie powoda, okazało się chybione.

W myśl art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Nie można zgodzić się z Sądem I instancji, iż powód wiedział o wadzie. Przy czym dla powyższego wniosku nie ma istotnego znaczenia nawet sam fakt informowania go o naprawie pojazdu. Albowiem w

Na zakończenie należało jeszcze rozważyć zwolnienie sprzedawcy z odpowiedzialności za wady wskazane w art. 557 § 1 kc. Zgodnie bowiem z tym przepisem sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Nie można zgodzić się z Sądem I instancji, iż powód wiedział o wadzie. Przy czym dla powyższego wniosku nie ma istotnego znaczenia nawet sam fakt informowania powoda o naprawie pojazdu. Nie można mu bowiem przypisać wiedzy o wadzie pojazdu z dwóch powodów, po pierwsze pozwany nie twierdził nawet, że informował o wadliwości naprawy, a po drugie z istoty naprawy nie wskazuje na wadę, która może ujawnić się dopiero po kilku latach.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 kpc i art. 386 § 1 kpc należało zatem orzec jak w pkt 1 a) sentencji.

Skoro zmianie podlegało rozstrzygnięcie co do żądania głównego stosownej modyfikacji podlegało również rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, o czym w oparciu o treść art. 386 § 1 kpc orzeczono w pkt 1 b) sentencji.

Na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego złożyły się kwoty poniesione przez powoda: 2417 wynagrodzenie pełnomocnika i 790 opłata od pozwu, co daje łącznie 3207 zł oraz kwoty poniesione przez pozwanego: 2417 wynagrodzenie pełnomocnika i 800 zaliczka na biegłego, co daje kwotę 3217 zł, a zatem łącznie koszty postępowania I instancyjnego Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 6424 zł. Skoro powód w postępowaniu tym dochodził kwoty 15 794,95 zł, a roszczenie okazało się uzasadnione co do kwoty 5120 zł, to przegrał postępowanie w 68 %, a zatem winien zwrócić pozwanemu kwotę 1161 zł ($6424 \text{ zł} \times 68\% = 4368 \text{ zł} - 3207 \text{ zł}$).

Z tytułu kosztów postępowania za drugą instancję Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 616 zł, przyjmując, iż pozwany przegrał niniejsze postępowanie w 80 %. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się po stronie powoda: opłata od apelacji 320 zł, 600 wynagrodzenie pełnomocnika, po stronie pozwanego: 600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, razem 1520 zł. 80 % z kwoty 1520 zł to suma 1216 zł, skoro zaś pozwany poniósł koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 600 zł, to winien zwrócić powodowi 616 zł ($1216 - 600$).